

# Zielone Żabki , Kultura

W moim mieście dzieci  
Na ulicy grają w badmintona  
Starsi i młodszy piją wino  
W bramach albo w swoich domach

A kultura tu podobno jest  
Świadczy o tym nasz wspaniały dom kultury  
Nawet z jego okien płynie nieraz jazz  
To dlaczego jest jak jest - nie rozumiem / x2

Knajpy pełne są młodzieńców  
Może twórczych może zdolnych  
Ich ambicje giną w kufkach  
Bo za dużo tu chwil wolnych

A kultura tu podobno jest  
Świadczy o tym nasz wspaniały dom kultury  
Nawet z jego okien płynie nieraz jazz  
To dlaczego jest jak jest - nie rozumiem / x2

Będzie festyn na dzień dziecka  
Są biesiady literackie  
A nas sąsiad z piwnicy wygonił  
Bo nasza muzyka jest wariacka

A kultura tu podobno jest  
Świadczy o tym nasz wspaniały dom kultury  
Nawet z jego okien płynie nieraz jazz  
To dlaczego jest jak jest - nie rozumiem / x2

Nie ma nie ma tu kultury...

A kultura tu podobno jest  
Świadczy o tym nasz wspaniały dom kultury  
Nawet z jego okien płynie nieraz jazz  
To dlaczego jest jak jest - nie rozumiem, nie